

Tadeusz Budrewicz

Kraków 04.01. 2022

Instytut Filologii Polskiej

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Recenzja pracy doktorskiej

Justyna Wójcicka: Eliza Orzeszkowa wobec kwestii wiary. UMCS, Wydział Filologiczny.

Lublin 2021

Zakres, cel, metoda

Przedstawiona do oceny praca liczy 441 stron. Ma 1147 przypisów na 418 stron zasadniczego tekstu, zatem średnio jedna strona wywodu jest wspierana liczbą około 3 przypisów. Oznacza to wysoki stopień aktywowania cudzych sądów we własnych rozważaniach i głębokie fundamenty erudycyjne, co determinuje styl lektury wysoce profesjonalizowany. Erudycja autorki jest niewątpliwa: zakresem obserwacji objęła publicystykę, epistolografię i twórczość prozatorską Orzeszkowej. Bibliografia podmiotowa rejestruje 47 tytułów, w rzeczywistości praca dodatkowo wspiera się również na rękopisach pisarki (s. 34, 57, 122, 165, 189), co podnosi poznawczą wartość rozprawy i podkreśla warsztatowe kompetencje historycznoliterackie autorki. Niewątpliwa erudycja jasno wynika z bibliografii przedmiotu, obejmującej 517 pozycji. Autorka ma zatem godne uznania odczytanie w orzeszkologii, a choć malkontent dostrzeże m.in. nieobecność prac Magdaleny Dziugień-Łaguny, Anny Janickiej czy Jarosława Ławskiego, to jednak niżej podpisany przyznaje, iż niektóre najnowsze publikacje o Orzeszkowej zlekceważył i dopiero lektura rozprawy J. Wójcickiej

zrewidowała jego niewłaściwe zapatrywania. Sposoby wykorzystania w rozprawie zgromadzonej przez innych badaczy wiedzy o poglądach Orzeszkowej na wiarę i religię oraz jej światopogląd i zadania literatury – nawiązania, potwierdzenia i (rzadkie) polemiki – które można obserwować w tekście głównym oraz w przypisach, przekonują, iż bibliografia przedmiotu jest wykorzystana efektywnie, teleologicznie, że mamy do czynienia z wiedzą ugruntowaną, a jej prezentacja jest odległa od efekciarstwa.

Temat i cel sformułowano ogólnie, lecz jasno: analiza ewolucji światopoglądu Orzeszkowej w zakresie wiary i religii. Zgodnie z tymi przesłankami omówiono całą drogę biografii intelektualnej autorki *Melancholików*, szczególną uwagę skupiono na drugiej połowie lat 80., połowie lat 90. oraz ostatniej dekadzie życia pisarki, gdy przełomy światopoglądowe były najwyraźniejsze (ta etapowość jest mocno wyakcentowana, np. „U schyłku lat 90. Orzeszkowa wyznawała już inną wiarę w Boga” – s. 157). Pierwszy okres twórczości literackiej Orzeszkowej interesował autorkę pracy w stopniu niewielkim (są tu jednak ciekawe fragmenty, jak choćby finał *Marty*). Rekonstruując trajektorię światopoglądu pisarki opisała zarazem horyzonty myślowe polskiej inteligencji tego czasu. Takie założenie biograficzne spowodowało marginalizację problemu wiary i religijności ludu polskiego i białoruskiego. Poza *W zimowy wieczór* i *Chamem*, gdzie jest to kwestia centralna, nie analizuje się kultury religijnej choćby w *Dziurdziach* (np. pacierz mówiony mieszanym językiem, przeżycia podczas sumy w kościele) czy *Bene nati* (np. identyfikacja twarzy Mikołaja Chutki i Chrystusa). Ten aspekt: „kanoniczności/niekanoniczności w systemie pobożności ludowej” (termin A. Brzozowskiej-Krajki) może być zestawiany z wykazaniem w pracy doktorskiej synkretyzmem Orzeszkowej w kwestii wiary.

Pracę utrzymano w ryzach metodologicznych tradycyjnego ujęcia analityczno-problemowego, dzięki czemu wnioskowanie ma silne wsparcie argumentacyjne. Szczegółowym analizom poddano utwory albo wprost mówiące o religijności (np. *Ascetka*), albo wyraźnie wyprowadzające rozważania etyczne z religijnych przesłanek (*W zimowy wieczór*, *Cham*). Część pierwsza opiera się na wypowiedziach pozaliterackich i ma charakter wprowadzenia, toteż kolejne partie częściowo powtarzają znane już sądy, lecz te repetycje nie nużą a odświeżają uwagę czytającego. Dwie dalsze części pracy to obszerne analizy uporządkowanych chronologicznie utworów: *Dnie*, *Meir Ezołowicz*, *Mirtala*, *Silny Samson*, *Cham*, *Nad Niemnem*, *Panna Antonia*, *W zimowy wieczór*, *Melancholicy*, *Ascetka*, *Ad astra*, *Dwa bieguny*, *Argonauci*, *Australczyk*, *Anastazja*, ... *I pieśń niech zapłacz*, *Gloria victis*, zbiory *Chwile* i *Przędze*. Choć te omówienia są właściwie sproblematyzowane, jednak niektóre wydają się zbyt rozwlekłe, co wywołuje efekt rozmytej konkluzyjności. Każda analiza jest wsparta przywołaniem sądów interpretacyjnych różnych badaczy; jednolitość eksplanacyjną osiągnięto

skupiając się na kwestiach psychologii i socjologii religii. Autorka troskliwie wypunktowuje momenty sporne w rozmaitych ujęciach. Dobrze to świadczy o jej imponującej orientacji w stanie badań. Niewiele mam tu do dodania, m. in. to, że różnica zdań między – bliskimi mi sercem i rozumem – Haliną Bursztyńską a Stanisławem Fitą (s. 43) nie uwzględniała wcześniejszego głosu Stefana Kołaczkowskiego, który tę różnicę unieważniał („Prosto z Mostu” 1937 nr 44; 1938, nr 8).

Ustalenia badawcze

Zasadnicze wnioski poznawcze wynikające z przeprowadzonych analiz oraz zreferowania sądów interpretacyjnych nie zaskakują. Przy tak obszernym stanie badań nie mogą zresztą zadziwiać oryginalnością. Ich waga nie polega na odkrywczości, ale na sumiennym starannym, dokładnym i wielozakresowym uporządkowaniu, usystematyzowaniu, zreferowaniu mocnych i wątpliwych argumentów, które padały podczas wieloletnich dyskusji na temat kwestii wiary i religii w poglądach oraz w pismach Orzeszkowej (wyraźne filiacje myślowe łączą autorkę rozprawy z tezami Krystyny Kłosińskiej, Anety Mazur, Tomasza Sobieraja). Choć jednak zasadniczy sąd o niezmiennie wysokiej pozycji problemu wiary w myśleniu Orzeszkowej oraz o ewolucji jej poglądów w tym zakresie można uznać za potwierdzający przewidywania, to nie można nie dostrzec poznawczego zaskoczenia w wyniku ustaleń autorki pracy:

- tym, że prywatne, osobiste wypowiedzi pisarki w tej kwestii są aż tak koherentne z wymową ideową jej utworów literackich, że dyskurs etyczno-transcendentny obejmuje i ujednocza pojęciowo tyle różnych form czy gatunków użytkowych i artystycznych;
- tym, że na gruncie kategorii biografii intelektualnej (duchowej) zagadnienia etyczne okazują się być fundamentem poglądu na świat.

W tym aspekcie – poznawczym i metodologicznym – dotyczącym biografii wewnętrznej recenzowana praca doktorska wprowadza cenne ustalenia, zupełnie odmieniające niegdysiejsze sposoby dowodzenia autobiografizmu prozy Orzeszkowej, które na przykładzie *Pani Luizy* stosował Stanisław Cywiński (szkoda, że autorka nie odwołała się do artykułu *Spowiedź Orzeszkowej*, „Dziennik Wileński” 1935, nr 172, s. 50). Wpisuje się w nurt myślowy, którym podążały Grażyna Borkowska, Ewa Paczoska, Iwona Wiśniewska.

Orzeszkowa rozpatrywała problem wiary w związku z zagadnieniami etyki jako zasady normalizującej życie społeczne. Religia tworzy wspólnoty i ma charakter społeczny (s. 28, 284). Etyka może odmieniać niedoskonały świat (s. 37 – 38). Autora dowodzi, iż Orzeszkowa w

zagadnieniach etycznych wysuwała kwestie obowiązku (s. 251), służebności (s. 329) i ofiary (s. 418). Przesłankami takiego wnioskowania był stoicyzm oraz chrześcijaństwo. To z kolei oznacza, że przed literaturoznawstwem staje teraz nowe wyzwanie, ponieważ w swoim czasie wykazywałem, że właśnie stoicyzm i chrześcijaństwo były fundamentami etycznych zasad konserwatystów krakowskich, od których liberalni demokraci się odcinali. Kwestia paraleli ze stoicyzmem, szczególnie partie odnoszące się do kreacji Kirlowej (*Nad Niemnem*), jest ożywczym nurtem w orzeszkologii. Etyka wsparta na kategorii sumienia („poczucie moralne” – s. 89) oraz na poczuciu satysfakcji ze współdziałania w pomnażaniu dobra a redukowaniu zła w świecie jest na tyle uniwersalna, że nie wymagała od pisarki deklaracji odstąpienia od pozytywizmu, co w rozprawie kilkakrotnie się podkreśla (np. s. 310, 321, 385). Sądzę, iż utylitarna myśl Johna S. Milla, owijana w różne opakowania pojęciowe, była stale obecna w światopoglądzie Orzeszkowej (por. s. 204, 311). Zasada życiowa, którą Orzeszkowa wyznaje i którą się dzieli z czytelnikami, jest prosta: kochać, służyć, pracować, cierpieć (s. 54); wierzyć w dobro, porządek moralny, zbawienie (s. 162). Z czasem pisarka zracjonalizuje zwłaszcza kategorie cierpienia (s. 397 „warsztat moralny”) i miłosierdzia, na co wpływ miały jej rozważania o religii (odniosłem wrażenia, że kategoria miłosierdzia powinna być w rozprawie szerzej rozpatrzona z uwagi na wczesną publicystykę pisarki: *O wpływie nauki na rozwój miłosierdzia*).

Przy zagadnieniach religijnych rozprawa konsekwentnie wykazuje, iż Orzeszkowa rozpoznawała dogmaty, aby im bezwiednie i biernie nie ulegać (s. 109 – 110, 287). Najwięcej uwagi poświęca się religii starotestamentowej i katolicyzmowi, choć odnotowuje się też arianizm (s. 38), protestantyzm (s. 43, 71) i prawosławie (s. 109, 257, 417). Nie mówi się szerzej o religiach Azji (s. 333, 347), jakkolwiek uprawnia do tego *Wóz Żagornanta*. Sądzę, że można było więcej uwagi poświęcić protestantyzmowi i prawosławiu, gdyż chyba w nich można szukać wyjaśnienia głębi nurtu chrystologicznego przy płytkości mariologicznego, a także niemal ostentacyjnej manifestacji zbawczej siły pokuty w niektórych utworach Orzeszkowej, co wytykali jej ortodoksyjni krytycy katolicy. Atmosfera dyskusji o modernizmie katolickim oraz lektury Renana, Ruskina, Tołstoja i Krasińskiego prowadziły Orzeszkową do coraz silniej odczuwanej i wyznawanej obecności Boga pojmowanego jako absolut, ideał (s. 55); do pewności, iż Bóg istnieje w sposób niedostępny ludzkiemu poznaniu (s. 119); wreszcie do aktu wiary (s. 335). Rozprawa operuje tu kategorią „oddziaływania” lektur (s. 239), co trzeba uznać za wybór fortunny, bo nie przesądza o zakresie (ewentualnych) wpływów i uzasadnia ostrożny wniosek końcowy o „wieloaspektowym światopoglądzie” Orzeszkowej, „synkretycznym charakterze” jej poglądów religijnych oraz niespójności różnych wątków w tej twórczości (s. 417).

Dyskusja i ocena

Niejeden sąd interpretacyjny poprowadziłbym inaczej. Przykładowo: skoro *W zimowy wieczór* zogniskowano wokół motywu powrotu syna marnotrawnego (s. 258, 262) i ten sam motyw pojawia się w ... *I pieśń niech zapłacze* (s. 369), to dlaczego tych tekstów nie zestawiono? Skoro tyle uwagi poświęcono dyskusjom z księdzem Witoldem Czeczottem (s. 34, 76, 97 – 99, 103, 105 – 106), dlaczego w interpretacji *Ascetki* nie podjęto jego krytyki utworu i – co ważniejsze – dlaczego *Ascetkę* interpretuje się bez uwzględnienia obszernego studium bpa Karola Niedziałkowskiego („Przegląd Katolicki” 1892, nr 13 – 22)? Ciekawe, swoją drogą, jak konsekwentnie literaturoznawcy unikają odniesienia się do uwag Niedziałkowskiego, choć jego krytyka *Ascetki* była jednocześnie wymierzona w M. Konopnicką („spoganiiony świat literacki”) i podnosiła kwestię filiacji ze stoicyzmem.

Przy omawianiu zagadnienia sumienia, obowiązku i samopoświęcenia w kontekście etyki można było odwołać się do Samuela Smilesa (*Obowiązek*), bo jego prace były powszechnie znane. Wtedy przepaść między pozytywizmem a etyką późnej Orzeszkowej chyba się zmniejsza. Należało też nie rozważać etyki w *Argonautach* czy *Australczyku* w oderwaniu od nieprzypadkowo wszak poruszanych w powieściach kwestii ekonomicznych. Ignacy Matuszewski w pracy o Słowackim i nowej sztuce bystro podpowiedział, że Ruskin swoim programem odnowy esto-etycznej tworzy kurtynę zasłaniającą powagę ekonomicznych problemów życia społecznego. To ciekawa podpowiedź. Ten problem, podobnie jak pominięcie zagadnienie tzw. ruchu etycznego (W.L. Sheldon), traktuję jako niedopatrzenie recenzowanej rozprawy.

Przy tak obszernej i tak nasyconej przypisami rozprawie prawdziwym wyzwaniem była strona formalna. Z satysfakcją stwierdzam, że mimo wzmożonej czujności korektorskiej odnotowałem śladowe wręcz usterki interpunkcji (zaznaczyłem na maszynopisie). Owszem, dostrzegłem kilka fraz, które można było udoskonalić stylistycznie (s. 57 „miała mieć”, s. 59 „romantyków, którzy podobnie jak romantycy”, s. 219 „naród należący do narodu”, s. 381 „tradycyjna nowela ludowa”). Kilka razy powtórzono cytaty (s. 286, 384), kilka razy wskutek nieuwagi redakcyjnej zdarzyły się zabawne lapsusy (s. 329 – 330 S. Cieślak to „badaczka”, ale na s. 345 to „Stanisław Cieślak”, na tejże stronie 2 wersje nazwiska; na s. 303 podano numery „Gazety Polskiej”, ale bez daty rocznej; na s. 310 *Dwa bieguny* opatrzone datą 1983; na s. 302 *Ascetkę* opatrzone datą 1896, ale krytyka Czeczotta ukazała się już w roku 1891, jak czytamy na s. 424). Z innych usterek zwraca uwagę niekonsekwencja

odmiany nazwiska Orzeszko (s. 136, 149) oraz mieszanie form „ewoluować – ewaluować” (s. 47, 73). Odnotowuję to z obowiązku, podkreślając, że te drobne niedoskonałości naprawdę trudno dostrzec w bardzo obszernej pracy.

Konkluzja

Rozprawa Justyny Wójcickiej *Eliza Orzeszkowa wobec kwestii wiary* jest samodzielną pracą, przynoszącą dobrze uargumentowaną odpowiedź na ważny dla literaturoznawstwa problem badawczy. Spełnia kryteria stawiane pracom doktorskim. Stawiam wniosek o dopuszczenie autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Prof. dr hab. Tadeusz Budrewicz